



Opinia do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw

1. Niniejsza opinia dotyczy projektu ustawy o zmianie ustawy - Prawo o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2731), w zakresie, jakim zawiera on przepisy, na podstawie których orzekają i funkcjonują sądy.

Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy poszczególnych propozycji legislacyjnych zawartych w ww. projekcie, z przykrością należy stwierdzić, że są one przykładem skrajnie instrumentalnego wykorzystywania prawa do osiągnięcia doraźnych celów politycznych. Taki sposób stanowienia prawa pozostaje w ewidentnej sprzeczności z ideą rządów prawa, wpisując się natomiast w koncepcję „rządów prawem”. Jak wskazuje się w literaturze zagranicznej, różnica polega na tym, że w systemie rządów prawa, prawo pełni rolę czynnika zapobiegającego nadużyciu władzy, zaś w systemie określanym jako „rządy prawem” staje narzędziem opresji wykorzystywanym z powołaniem się na zasadę legalizmu¹. Tezę tę potwierdza także fakt, że niezwykle istotne z ustrojowego punktu widzenia zmiany ustaw regulujących funkcjonowanie konstytucyjnych organów państwa próbuje się ukryć nawet w tytule projektu, wymieniającym wprost jedynie ustawę – Prawo o prokuraturze.

2. Analiza zaproponowanych rozwiązań nie pozostawia wątpliwości, że zasadniczym ich celem jest przyspieszenie wymiany kadrowej w Sądzie Najwyższym i to ze szkodą dla rzetelności oceny kompetencji poszczególnych kandydatów. Służą temu w pierwszej kolejności zmiany w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 23 ze zm., dalej jako „p.u.s.p.”), której przepisy – z mocy odesłania zawartego w art. 10 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r., poz. 5 ze zm., dalej jako „ustawa o SN”) – znajdują odpowiednie zastosowanie także do Sądu Najwyższego. W szczególności chodzi o propozycje dotyczące art. 57a i 57b p.u.s.p., które sprowadzają się do zmniejszenia ze stu do pięćdziesięciu liczby sygnatur akt spraw, opinii prawnych lub innych dokumentów, które kandydat na wolne stanowisko sędziowskie winien dołączyć do karty zgłoszenia oraz z dwustu do stu liczby sygnatur akt spraw, opinii prawnych lub innych dokumentów w przypadku, gdy kandydat na wolne stanowisko sędziowskie wykonywał więcej niż jeden z zawodów, uprawniających do ubiegania się

¹ B. Z. Tamanaha, *On the Rule of Law: History, Politics, Theory*, Cambridge 2004, s. 38.

o urząd sędziego. Nadto zmniejszeniu ma ulec liczba spraw podlegających badaniu przez wyznaczonego sędziego spośród wskazanych przez kandydata w ramach oceny jego kwalifikacji, z dwudziestu do piętnastu oraz okres, z którego bada się akta inne, niż wskazane przez kandydata, o których mowa w art. 57b § 3 p.u.s.p. (z trzech do dwóch lat). W uzasadnieniu projektu wskazuje się, że ma to służyć „wyeliminowaniu nadmiernej biurokracji i zaangażowania czasu sędziów na analizowanie zbyt dużej liczby akt i innych dokumentów wskazanych przez kandydata na wole stanowisko sędziowskie” (s. 44 projektu).

Takie twierdzenie jest całkowicie nieprzekonujące. Nie jest bowiem prawdą, że na podstawie zmniejszonej ilości uzasadnień, pism, opinii lub dokumentów, które należy dołączyć do zgłoszenia, można przeprowadzić równie rzetelną ocenę kandydata, co na podstawie większej liczby dokumentów. Już choćby zwykły rachunek prawdopodobieństwa wskazuje, że w przypadku większej ilości dokumentów, mniejsze jest prawdopodobieństwo ukrycia niedostatków kompetencyjnych kandydata. Wskazując mniejszą ilość materiału służącego ocenie, kandydat ma natomiast większe możliwości wyselekcjonowania tych dokumentów, które nie ujawniają mankamentów w zakresie wiedzy prawniczej. Podkreślenia wymaga przy tym, że w przypadku naboru kandydatów na stanowiska, które piastowane są z założenia aż do przejścia w stan spoczynku, decydujące znaczenie powinien mieć nie czas dokonywania ich oceny, lecz rzetelność jej wyników.

Celom związanym z przyspieszeniem wymiany kadrowej w Sądzie Najwyższym służą także zmiany w ustawie z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. z 2018 r. poz. 389 ze zm., dalej jako „ustawa o KRS”). Ich analiza jednoznacznie przeczy zawartej w uzasadnieniu projektu deklaracji Projektodawcy, że chodzi tu o „doprowadzenie do usprawnienia postępowań prowadzonych przez Krajową Radę Sądownictwa w sprawach powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, w tym sędziego Sądu Najwyższego” (s. 51 projektu).

W szczególności jakimkolwiek usprawnieniu postępowań konkursowych nie służy propozycja dodania ust. 3 do art. 35 ustawy o KRS. Przepis ten ma umożliwić procedowanie przez zespół, zajmujący się przygotowywaniem listy rekomendowanych kandydatów na wolne stanowisko sędziego, mimo braku dokumentów wskazujących na doświadczenie zawodowe, w tym doświadczenie w stosowaniu przepisów prawa, takich jak: dorobek naukowy, opinie przełożonych, rekomendacje, publikacje i inne dokumenty, opinie kolegium właściwego sądu lub opinie właściwego zgromadzenia ogólnego sędziów. Wprowadzenie takiego rozwiązania odbędzie się ze szkodą dla rzetelności procesu wyboru kandydatów do pełnienia urzędu sędziego, czyniąc ten proces wyjątkowo mało transparentnym. Powstaje bowiem pytanie, na jakiej podstawie Rada ma dokonać rekomendacji poszczególnych kandydatów.

To samo dotyczy propozycji wprowadzenia w art. 44 ustawy o KRS rozwiązania zakładającego, że odwołanie od uchwały obejmującej rozstrzygnięcie w przedmiocie wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego nie wyłącza uprawomocnienia się jej w zakresie, w jakim rozstrzyga o przedstawieniu wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego (projektowany art. 44 ust. 1b). Takie rozwiązanie sprawia, że możliwość odwołania staje się całkowicie iluzoryczna. W świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego trudno jest bowiem oczekiwać od kandydata, który

został wskazany przez Radę, aby zaskarżył korzystną dla siebie uchwałę. Tymczasem brak takiego zaskarżenia ma skutkować możliwością przedstawienia Prezydentowi RP jego kandydatury, a w konsekwencji – jego nominację – nawet wówczas, gdy inni kandydaci będą odwoływać się od tej uchwały. Projektodawca zdaje się przy tym nie dostrzegać, że w świetle art. 41 ust. 1 ustawy o KRS, podstawą odwołania może być sprzeczność uchwały KRS z prawem. Powstaje zatem pytanie o legitymację do orzekania sędziego, powołanego na podstawie uchwały, która w omawianym trybie uprawomocniła się w części dotyczącej przedstawienia jego kandydatury, a następnie została uchylona przez Naczelny Sąd Administracyjny. W demokratycznym państwie prawa nie do pomyślenia wydaje się sytuacja, w której sędzia nadal będzie pełnił urząd, zwłaszcza w Sądzie Najwyższym, gdy uchwała o jego przedstawieniu Prezydentowi RP została podjęta sprzecznie z prawem, a sprzeczność ta została stwierdzona prawomocnym orzeczeniem sądu. Paradoksu tego nie usuwa projektowany art. 44 ust. 3a ustawy o KRS, który przyznaje kandydatowi niewybranemu przez Radę, w razie uchylenia niekorzystnej dla niego uchwały KRS, możliwość uwzględnienia jego wniosku w najbliższym, niezakończonym postępowaniu nominacyjnym.

Na marginesie powyższych rozważań należy zwrócić uwagę, że zgodnie z deklaracją Projektodawcy art. 44 ust. 1b i 3a „gwarantują wyłącznie możliwości obstrukcji postępowań nominacyjnych” (s. 52 projektu). Należy jednak przypomnieć, że według art. 57 § 1 p.u.s.p., znajdującego zastosowanie do Sądu Najwyższego z mocy art. 10 § 1 ustawy o SN, każdy, kto spełnia warunki do objęcia stanowiska sędziego, może zgłosić swoją kandydaturę. Tym samym, całkowitym nieporozumieniem jest postrzeganie procesu zgłaszania kandydatur przez osoby, które spełniają wymogi ustawowe w kategoriach „obstrukcji”, chyba że intencją Projektodawcy jest ograniczenie, wbrew dyspozycji art. 60 ust. 1 Konstytucji RP, możliwości kandydowania do Sądu Najwyższego tylko do osób, które spełniają warunki niewysłowione w przepisach prawa.

Jednoznacznie krytycznie należy ocenić propozycję przyznania Krajowej Radzie Sądownictwa kompetencji odrzucania odwołań, które złożone zostały po terminie, nie spełniają wymogów formalnych lub z innych przyczyn pozostają niedopuszczalne, zwłaszcza w sytuacji, gdy od uchwały w przedmiocie odrzucenia odwołania, odwołanie ma nie przysługiwać (projektowany art. 44 ust. 2 ustawy o KRS). Jak wskazuje się w uzasadnieniu projektu, celem takiego rozwiązania jest „uniknięcie zbędnego obciążania sądów takimi odwołaniami” (s. 52-53 projektu). Należy jednak podkreślić, że proponowane rozwiązanie pozostaje w sprzeczności z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji RP. Pierwszy z tych przepisów wyraża prawo do sądu; drugi natomiast stanowi, że ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Na ich podstawie przyjmuje się, że jakkolwiek Konstytucja RP nie wyklucza działania innych niż sądy organów utworzonych w celu rozstrzygania sporów o prawa, to jednak w takim przypadku zainteresowany musi mieć możliwość uruchomienia postępowania przed sądem w celu oceny zasadności (kontroli) rozstrzygnięcia podjętego przez organ pozasądowy². Podobne stanowisko przyjmowane jest na gruncie art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw

² Zob. wyroki TK z dnia 2 czerwca 1999 r., K 34/98, OTK 1999, Nr 5, poz. 94; z dnia 4 marca 2008 r., SK 3/07, OTK-A 2008, Nr 2, poz. 25 oraz z dnia 13 marca 2012 r., P 39/10, OTK-A 2012, Nr 3, poz. 26

Człowieka i Podstawowych Wolności, przewidującego prawo do sądu³. W tym kontekście należy podkreślić, że Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem władzy sądowniczej⁴, a zatem z perspektywy konstytucyjnego i konwencyjnego prawa do sądu, niezbędne jest zapewnienie możliwości kontroli sądowej uchwały o odrzuceniu odwołania, poprzez uruchomienie postępowania przed sądem powszechnym lub sądem administracyjnym. Projektodawca dąży zaś do wyłączenia takiej możliwości.

Negatywnie należy ocenić także propozycję nałożenia na Naczelnny Sąd Administracyjny obowiązku rozpoznania odwołania i wydania orzeczenia w terminie 14 dni od dnia przekazania temu sądowi odwołania (projektowany art. 44 ust. 1a zd. 5 ustawy o KRS). Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z art. 44 ust. 3 ustawy o KRS, do postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym stosuje się przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 155 ze zm.) o skardze kasacyjnej. Wśród tych ostatnich na uwagę zasługuje art. 398¹¹ § 1 k.p.c., gdyż w jego świetle możliwe jest rozpoznanie odwołania na rozprawie. O terminie rozprawy należy z kolei zawiadomić strony, co zazwyczaj czyni się przez operatora pocztowego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe (Dz. U. z 2017 r. poz. 1481 ze zm.). Należy w związku z tym uwzględnić fakt, że samo doręczenie zajmuje kilka dni, zaś zawiadomienie może być awizowane. W takim przypadku proponowany termin oznaczałby konieczność rozpoznania odwołania bez zawiadomienia o tym zainteresowanego, co naruszałoby jego konstytucyjne prawo do sądu (art. 45 Konstytucji RP).

3. Pozostałe zmiany projektowane w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 23 ze zm., dalej jako „p.u.s.p”) mają w dużej części charakter redakcyjny i nie niosą ze sobą istotnych modyfikacji. Na uwagę jednak zasługują jednak następujące propozycje.

Zgodnie z projektowanym art. 11 ust. 2a p.u.s.p. przewodniczącym wydziału ksiąg wieczystych oraz wydziału gospodarczego do spraw rejestru zastawów ma być jedynie referendarz sądowy. Nieracjonalnie wydaje się usunięcie możliwości powierzenia funkcji przewodniczącego wydziału ksiąg wieczystych sędziemu.

Krytycznie należy ocenić kształt nowej procedury odwoławczej od dokonanej przez prezesa zmiany podziału czynności sędziego w sposób skutkujący zmianą zakresu jego obowiązków, w szczególności przeniesieniem do innego wydziału sądu (art. 22a § 6 p.u.s.p.). Projektodawca proponuje, aby odwołania rozpoznawane były przez Krajową Radę Sądownictwa, a nie – jak dotychczas – przez kolegium sądu apelacyjnego. Należy w związku z tym przypomnieć, że w wyniku wejścia w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie

³ Zob. wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 23 września 1982 r. w sprawie *Sporrong and Lönnroth* przeciwko Szwecji, skargi Nr 7151/75 i 7152/75, § 88 i n.; z dnia 20 kwietnia 2006 r. w sprawie *Patrono, Cascini and Stefanelli* przeciwko Włochom, skarga Nr 10180/04, § 56.

⁴ Por. wyrok TK z 16.4.2008 r., K 40/07, OTK-A Nr 3/2008, poz. 44. Zob. także B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2001, s. 619; P. Sarnecki [w:] *idem* (red.) *Prawo konstytucyjne RP*, Warszawa 2002, s. 40. Zob. także S. Gebethner, *W sprawie konstytucyjności i dopuszczalności poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa*, Przegląd Legislacyjny 2003, nr 4, s. 167 i n. oraz S. Dąbrowski, *Głos w dyskusji* [w:] A. Szmyt (red.), *Materiały Jubileuszowego L Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Prawa Konstytucyjnego w Gdyni, 24–26 kwietnia 2008 r.*, Gdańsk 2008, s. 245.

ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.) skład osobowy tego ostatniego organu został ukształtowany w sposób wywołujący istotne wątpliwości konstytucyjne⁵, czyniąc go szczególnie podatnym na wpływy innych władz⁶. Na aprobatę nie zasługuje także propozycja, aby uchwała Rady w przedmiocie odwołania nie wymagała uzasadnienia i nie przysługiwało od niej odwołanie. Wobec całkowitego braku transparentności procesu odwoławczego zmiana podziału czynności sędziego może być bowiem wykorzystywana jako forma wywierania na niego presji bądź jako środek represji wobec określonych sędziów, przypominający w istocie *sui generis* karę dyscyplinarną.

Co do zasady na pozytywną ocenę zasługuje proponowana instytucja głosowania obiegowego przez członków kolegium sądu. Takie głosowanie powinno być jednak wyłączone w sytuacji, gdy sprzeciw przeciwko jego przeprowadzeniu zgłosi co najmniej jeden członek kolegium. Dodatkowo należy zauważyć, że w projektowanych przepisach art. 28 § 5a-5d p.u.s.p. nie do końca udało się zrealizować wysłowny w uzasadnieniu zamiar Projektodawcy, aby głosowanie obiegowe było zarządzane tylko w sprawach na tyle prostych i jednoznacznych, że zbędne wydaje się fizyczne zebranie się kolegium sądu (s. 41 uzasadnienia). Wydaje się, że z omawianej perspektywy zasadne byłoby wskazanie w przepisie kategorii spraw, w których można zarządzić głosowanie obiegowe.

Nieczytelne są racje, jakie stoją za propozycją przyznania statusu zastępcy przewodniczącego kolegium sądu okręgowego wiceprezesowi tego sądu najstarszemu służbę. Projektodawca wskazuje jedynie, że taka propozycja służy „zapewnieniu właściwej hierarchii przewodniczenia kolegiom sądów okręgowych” (s. 41 projektu). Takie uzasadnienie wydaje się jednak nieprzekonujące, skoro zgodnie z art. 28 § 2 p.u.s.p., którego Projektodawca nie zamierza nowelizować, przewodniczącym kolegium sądu apelacyjnego w razie nieobecności prezesa tego sądu ma być najstarszy służbę członek kolegium. Propozycja odmiennego regulowania statusu przewodniczącego kolegium sądu okręgowego w razie nieobecności prezesa tego sądu jest więc asystemowa.

Zdecydowanie negatywnie należy ocenić propozycję usunięcia z art. 35 § 7 p.u.s.p. wymogu obecności co najmniej połowy wszystkich członków zgromadzenia sędziów okręgu dla podejmowania uchwał przez to zgromadzenie. Należy bowiem podkreślić, że zgromadzenie sędziów okręgu jest organem samorządu sędziowskiego (art. 3 § 2 pkt 2 p.u.s.p.), w związku z czym podejmowane przezeń uchwały powinny stanowić głos większości sędziów tworzących ten samorząd. Proponowana zmiana może zaś doprowadzić do sytuacji, w której uchwały zgromadzeń podejmowane będą przez kilku sędziów danego okręgu.

Na szczególną uwagę zasługuje propozycja nowelizacji art. 47b § 1 p.u.s.p. Przepis ten, w proponowanym brzmieniu, przesuwą zasadę niezmienności składu dopiero na etap po odbyciu posiedzenia, o którym zawiadamia się strony. Jak wskazuje Projektodawca, „umożliwi to bardziej elastyczne zarządzanie sprawami, w których nie podjęto jeszcze

⁵ Zob. opinię Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2017 r. <http://www.sn.pl/aktualnosci/SiteAssets/Lists/Wydarzenia/NewForm/021-36417%20Opinia%20SN%20do%20projektu%20ustawy%20o%20KRS.pdf>

⁶ Zob. opinię Sądu Najwyższego do projektu zawartego w druku sejmowym nr 2389.

żadnych czynności na rozprawie lub posiedzeniu jawnym” (s. 43 projektu). Niemniej jednak należy podkreślić, że taka zmiana pozostaje w sprzeczności z ideą losowania składów orzekających. Umożliwia bowiem manipulowanie wylosowanymi składami aż do czasu odbycia posiedzenia, o którym zawiadamia się strony, także już po odbyciu w sprawie posiedzeń niejawnych. Tym samym, Projektodawca dąży do tego, aby możliwa była taka praktyka, w której konkretne sprawy będą trafiały do tych sędziów, których z jakichś powodów preferowali ich przełożeni, mimo że była ona piętnowana w Białej Księdze Wymiaru Sprawiedliwości⁷.

Jednoznacznie krytycznie należy ocenić propozycję nadania nowego brzmienia art. 57 § 1 p.u.s.p. oraz dodania do tego artykułu § 1a. Projektodawca proponuje bowiem, aby kandydat na wolne stanowisko sędziowskie mógł jednocześnie uczestniczyć w nie więcej niż dwóch postępowaniach w sprawie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim. Jednocześnie, osoba, która zgłosiła swoją kandydaturę na wolne stanowisko sędziowskie w sądzie powszechnym nie będzie mogła, do czasu zakończenia postępowania w sprawie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim w sądzie powszechnym, zgłosić swej kandydatury na wolne stanowisko sędziowskie w Sądzie Najwyższym, Naczelnym Sądzie Administracyjnym ani wojewódzkim sądzie administracyjnym. Zgłoszenie kandydatury na wolne stanowisko sędziowskie w tych sądach ma powodować zakończenie postępowania w sprawie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim w sądzie powszechnym. Taka propozycja nie znajduje żadnego uzasadnienia merytorycznego, pozostając w sprzeczności z ideą otwartości konkursów na stanowisko sędziego.

Na pozytywną ocenę zasługuje natomiast propozycja uchylecia § 3b i 3c w art. 86 p.u.s.p. Jak słusznie bowiem wskazuje Projektodawca, przewidziany w tym przepisie obowiązek przekazywania przez sędziego zysków z tytułu posiadania akcji lub udziałów w spółce prawa handlowego na wskazane przez siebie cele publiczne albo na szczególny, odrębny rachunek bankowy, sankcjonowany, w przypadku zaniechania jego wypełnienia, przyjęciem z mocy prawa skutku zrzeczenia się pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, „zbyt mocno ingeruje w sferę prywatności i własności sędziego” (s. 45 projektu). Należy jednak podkreślić, że analogiczny wymóg przewidują art. 44 § 7 i 8 ustawy o SN, których Projektodawca nie zamierza uchylić, mimo że także i one zbyt mocno ingerują w sferę prywatności i własności sędziego.

Projektodawca nie podaje uzasadnienia dodania do p.u.s.p. art. 104 § 3a u.s.p., który przewiduje, że orzeczenie przez sąd dyscyplinarny kary pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia, będzie skutkowało obniżeniem należnego sędziemu uposażenia do 50% do czasu prawomocnego zakończenia postępowania, z zastrzeżeniem wyrównania świadczenia w przypadku prawomocnego zakończenia postępowania wymierzeniem kary innej, niż kara pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia. Nie kwestionując *a limine* takiego rozwiązania należy zauważyć, że w świetle zawartej w art. 21 oraz art. 64 ust. 2 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, każde pozbawienie praw majątkowych jest środkiem ostatecznym i muszą

⁷ Zob. https://www.premier.gov.pl/files/files/biala_ksiega_pl_full.pdf, s. 43.

przemawiać za nim szczególnie istotne argumenty. Każdorazowo powinno też ono być szczegółowo uzasadnione, gdyż w przeciwnym razie niemożliwe jest dokonanie oceny proporcjonalności ograniczenia praw i wolności konstytucyjnych. Tego niestety w opiniowanym projekcie zabrakło. Podobne zastrzeżenia można sformułować pod adresem projektowanego art. 129 § 3a p.u.s.p. nakładającego na sąd dyscyplinarny wydający uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego w stanie spoczynku do odpowiedzialności karnej za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego, obowiązek obniżenia w granicach od 25% do 50% wysokość jego uposażenia na czas trwania postępowania dyscyplinarnego.

Jeżeli chodzi o zmiany w art. 112 p.u.s.p., które dotyczą wprowadzenia możliwości wyboru i powołania przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych większej liczby zastępców rzecznika dyscyplinarnego działających przy sądzie okręgowym oraz zwiększenia liczby kandydatów na stanowisko zastępcy, należy zauważyć, że w istocie oznacza to marginalizację stanowiska zgromadzenia sędziów okręgów. Dlatego propozycję tę należy ocenić krytycznie.

4. Jeżeli chodzi o inne niż opisane wyżej zmiany w ustawie o KRS, to trzeba zwrócić uwagę na propozycję uchylenia obowiązku zawiadamiania Ministra Sprawiedliwości o zmianach w składach zespołów. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu, celem takiej zmiany jest „uniknięcie zbędnej biurokracji”; podkreślono także, że Minister Sprawiedliwości jest członkiem Rady (s. 52 projektu). Należy jednak przypomnieć, że obowiązek ten wprowadzono ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3). W opinii Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2017 r. do projektu tej ostatniej ustawy poddawano w wątpliwość celowość takiego rozwiązania, podkreślając, że Minister Sprawiedliwości jest z urzędu członkiem Rady. Wówczas jednak argumentu tego nie uwzględniono w pracach legislacyjnych.

5. Niezależnie od powyższego, należy zwrócić uwagę na mankamenty legislacyjne projektu. Przykładowo w art. 2 pkt 3 projektowanej ustawy po każdym z dwóch zmienianych przepisów wstawiono średnik, podczas gdy w świetle § 57 ust. 3 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz.U. z 2016 r., poz. 283), średnik powinien występować tylko po drugim. W odniesieniu do niektórych zmienianych ustaw powołano także błędne publikatory. Przykładowo w przypadku ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych wskazano „Dz. U. z 2016 r. poz. 23 (...)”, podczas gdy powinno być „Dz.U. z 2018 r., poz. 23 (...)”.